

Sygn. akt V CSK 363/10

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Mirosława M.

przy uczestnictwie Franciszki F., Edmunda F., Eulalii F.,

Bogumiły G., Jadwigi M., Barbary C. i Krzysztofa F.

o stwierdzenie nabycia spadku po Jacku F.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania Eulalii F.

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 22 kwietnia 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestników Franciszki F., Edmunda F., Bogumiły G., Barbary C. i Krzysztofa F. od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 7 sierpnia 2007 r., którym stwierdzono, że spadek po Jacku F. nabyli na podstawie ustawy żona Mirosława F. w 20/40 częściach, rodzice Edmund F. i Franciszka F. po 5/40 oraz rodzeństwo Jadwiga M., Barbara C., Bogumiła G., Eulalia F. i Krzysztof F. po 2/40 części.

Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Spadkodawca Jacek F. zmarł w dniu 9 stycznia 2005 r. W tym czasie był żonaty z Mirosławą F. Ich syn Miłosz F. zmarł tego samego dnia od trzech ran postrzałowych, a jego śmierć nastąpiła przed śmiercią ojca. Żona Jacka F. zmarła po jego śmierci oraz po śmierci ich syna, w dniu 9 stycznia 2005 r., około 20 godziny, w wyniku rany postrzałowej głowy. Nie zachodzi dziedziczenie według kolejności wynikającej z art. 931 § 1 k.c., ponieważ z akt postępowania karnego sygn. Ds 289/05 wynika, że syn spadkodawcy nie żył w chwili śmierci ojca, chociaż oboje zmarli od ran postrzałowych, a jego żona mimo wcześniejszego postrzelenia, żyła w chwili śmierci męża. Przewieziono ją z P., miejsca postrzelenia, do szpitala we W. Nieokreślenie godziny jej zgonu w akcie zgonu nie wyklucza ustalenia chwili jej śmierci, w oparciu o inne dowody, zgromadzone w wymienionych aktach. Oględzin zewnętrznych zwłok Miłosza F. dokonano na miejscu ich znalezienia w P., w dniu 9 stycznia o godzinie 18<sup>00</sup>, a Jacka F. w tym samym miejscu, tego samego dnia, o godzinie 18<sup>20</sup>. Chwilę zgonu Mirosławy F. określono na godzinę 20<sup>00</sup> tego samego dnia. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2005 r. sygn. akt Ds. 289/05 umorzone zostało śledztwo w sprawie dokonania zabójstwa przez Jacka F. przy użyciu broni palnej, wobec śmierci sprawcy czynów. Uczestniczkom postępowania odmówiono przyznania statusu pokrzywdzonych, jak też doręczenia postanowienia o umorzeniu śledztwa w tej sprawie, natomiast status taki uzyskały w sprawie sygn. Ds. 99/06/S, dotyczącej śmierci Jacka F., w której również zostało umorzone postępowanie, z uwagi na niestwierdzenie przestępstwa. Porządek dziedziczenia określony został w oparciu o art. 932 i art. 933 § 1 k.c.

Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 10 czerwca 2008 r. w sprawie sygn. akt II Ca 652/07 apelacje uczestniczek zostały oddalone. Za niecelowe Sąd ten uznał uzupełnianie aktów zgonu przez określenie godziny śmierci, skoro nawet po dokonaniu uzupełnienia i wpisaniu tej samej godziny śmierci Sąd może odmiennie oznaczyć ją w postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek skargi kasacyjnej uczestniczek Bogumiły G. i Eulalii F. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 401/08 uchylił opisane postanowienie Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrażone zostało w nim zapatrywanie, że dopuszczalność przeprowadzenia przez sąd spadku innych dowodów, poza aktami stanu cywilnego, dla ustalenia chwili śmierci spadkodawcy, jego żony i syna zależeć będzie od wyników postępowania administracyjnego w przedmiocie uzupełnienia ich aktów zgonów o brakujące wpisy, zwłaszcza że nie są znane przyczyny niewpisania tych danych.

W ponownym postępowaniu podjęte zostały działania zmierzające do uzupełnienia aktów zgonów. Decyzją Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w W. z dnia 6 października 2009 r. nr USC [...] uzupełniono akt zgonu Mirosławy F. przez wpisanie godziny zgonu: dwudziesta. Akty zgonu Jacka F. i Miłosza F. uzupełnione zostały przez wskazanie godziny odnalezienia zwłok: czternasta, zaś w rubrykach dotyczących godzin zgonu wpisano: brak danych, ponieważ nie udało się ustalić tej pory. Decyzje te podlegały wykonaniu przed upływem terminu wniesienia odwołania, jako zgodne z żądaniami stron. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie doszło do nieważności postępowania, chociaż postanowienia dowodowe nie konkretyzowały dokumentów, które jako elementy akt postępowania karnego dopuszczone zostały jako dowody. Mogło to utrudnić odniesienie się do nich uczestniczce Eulalii F., ale jednak nie prowadziło do pozbawienia jej możliwości obrony. Nie wypełnia również przesłanek nieważności postępowania nedoręczenie tej uczestniczce pisma procesowego wraz z załącznikami, złożonego przez innego uczestnika, przeciwnika w sporze, przed rozprawą poprzedzającą wydanie orzeczenia końcowego, jak i niewydanie jej z akt sprawy kserokopii kart z akt postępowania karnego, które w całości udzielano jej do wglądu. Ustalenie godziny

śmierci Jacka F. i Miłosza F. dokonane zostało przez Sąd w oparciu o zgromadzone dowody, wobec powołanej treści uzupełnionych aktów stanu cywilnego. Nie powodowała konieczności zawieszenia postępowania śmierć uczestnika Krzysztofa F. w toku postępowania apelacyjnego, skoro wszyscy ustawowi spadkobiercy byli uczestnikami tego postępowania. Nie było natomiast podstaw do przyjęcia, że mogło dojść do dziedziczenia testamentowego, skoro zmarły był całkowicie ubezwłasnowolniony. Złożenie wniosków o wznowienie postępowań administracyjnych, zakończonych ostatecznymi decyzjami w przedmiocie uzupełnienia aktów stanu cywilnego, nie stanowiło uzasadnionej podstawy do zawieszenia toczącego się postępowania.

Uczestniczka postępowania Eulalia F. oparła skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa procesowego, objętej art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Niezawieszenie postępowania, wobec śmierci Krzysztofa F., stanowiło o naruszeniu art. 174 § 1 pkt 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., ponieważ nie można wykluczyć, że pozostawił on testament i mogło to mieć wpływ na wynik sprawy. Złożenie wniosku o wznowienie postępowań administracyjnych z powodu braku po stronie uczestniczki przymiotu strony skutkowało obowiązkiem zawieszenia postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c., a niedokonanie tego również mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Z naruszeniem art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy oparł orzeczenie jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji, pominał bowiem analizę dowodów z dokumentów zawartych w aktach spraw Ds. 298/05 i Ds. 99/06, które nie zostały dołączone do akt sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługiwał na podzielenie żaden z podniesionych przez skarżącą zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Uregulowanie art. 382 k.p.c. traktuje o ogólnej dyrektywie kompetencyjnej, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego, będącego kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, łącznie z prowadzeniem postępowania dowodowego, przy

uwzględnieniu reguł wskazanych w art. 381, art. 479<sup>12</sup> § 1 i art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Do jego naruszenia może dojść jedynie w razie pominięcia materiału dowodowego zebranego przez sąd pierwszej instancji lub w postępowaniu odwoławczym i wydania rozstrzygnięcia tylko na podstawie dowodów przeprowadzonych w jednym z tych postępowań, bez uwzględnienia pozostałych dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2010 r., I CSK 704/09, niepubl.; wyrok z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 149/10, niepubl.). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem naruszenie art. 382 k.p.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej, jeżeli nie doszło do pominięcia jednych z przeprowadzonych dowodów. Wskazane jest powołanie także naruszenia przepisów normujących postępowanie odwoławcze, którym uchybił sąd drugiej instancji, rozpatrując apelację (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 616/09, niepubl. i z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 255/09, niepubl.). Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, skoro Sąd Okręgowy oparł orzeczenie na podzielonych ustaleniach Sądu Rejonowego oraz na dowodach, które przeprowadził w prowadzonym postępowaniu apelacyjnym, a nadto nie doszło do powołania naruszenia innych przepisów postępowania. Skarżąca, kwestionując prawidłowość analizy dowodów z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu karnym, które przeprowadził Sąd pierwszej instancji, zmierza w istocie do podważenia przeprowadzonej oceny dowodów. Nie wskazuje jednocześnie argumentów, które przemawiałyby za odmiennymi wnioskami niż wysunięte przez Sąd Okręgowy. Zarzut niezapoznania się z aktami postępowania karnego nie mógł się ostać, skoro nie została podważona ocena prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, która uwzględnia także ustalenia i wynik rozumowania, niezakwestionowanego skutecznie, orzeczenia kończącego to postępowanie. Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy jest związany, stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest zatem podnoszenie w skardze zarzutów dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Nie były usprawiedliwione zastrzeżenia dotyczące niezawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

W postępowaniu procesowym śmierć strony jest przyczyną obligatoryjnego zawieszenia postępowania, jeśli prawo lub obowiązek, będące przedmiotem postępowania, przechodzą na spadkobierców. Niepodejmowanie przez sąd żadnych czynności procesowych, poza przewidzianymi art. 179 § 3 k.p.c., podyktowane jest koniecznością stworzenia następcom prawnym zmarłej strony możliwości wstąpienia do procesu i podjęcia działań mających na celu obronę ich interesów. Odpowiednie stosowanie przepisów o zawieszeniu postępowania w postępowaniu nieprocesowym uwzględniać musi jego odrębności, w tym także dopuszczalność kontynuowania go z udziałem tylko jednego uczestnika. W każdym przypadku śmierci uczestnika postępowania sąd powinien rozważyć, czy zawieszenie postępowania jest konieczne, czy też może ono toczyć się bez udziału jego następców prawnych, nie dochodzi bowiem do bezpośredniego zastosowania wprost art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., regulacji charakterystycznej dla postępowania procesowego. W poszczególnych rodzajach tego postępowania potrzeba powstrzymania się z dalszym jego prowadzeniem może różnie się kształtować, odpowiednio do przewidzianej przepisami ich specyfiki. W postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nabycia spadku zakresem kognicji sądu spadku jest, zgodnie z art. 1025 § 1 k.c., art. 670 i art. 677 k.p.c., ustalenie kręgu spadkobierców zmarłego i stwierdzenie, że nabyli oni prawa do spadku, co nastąpiło już w chwili jego otwarcia, stosownie do art. 924 i art. 925 k.c. Wobec tego stwierdzenie to, będące deklaratoryjnym orzeczeniem, dotyczy osób, które nabyły spadek w chwili jego otwarcia, choćby zmarli w późniejszym czasie. Sąd spadku nie jest związany żądaniem zgłoszonym przez wnioskodawcę, czy też uczestników postępowania, spoczywa na nim obowiązek stwierdzenia nabycia spadku przez osoby, które według ustaleń postępowania są spadkobiercami. Wobec tego w przypadku śmierci uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku prowadzone postępowanie może toczyć się bez udziału jego spadkobierców, którzy mają możliwość dochodzenia ustalenia ich praw do spadku w odrębnym postępowaniu. Nie ma zatem podstaw do podzielenia stanowiska skarżącej o obligatoryjnym zawieszeniu postępowania, w oparciu o art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., wobec śmierci w dniu 28 stycznia 2010 r. Krzysztofa F. Nie została wyłączona możliwość zawieszenia postępowania z powodu śmierci uczestnika postępowania, w sytuacji

uznania tego przez sąd za celowe, w okolicznościach konkretnej sprawy. Zawieszenie to ma wówczas fakultatywny charakter, podlegający w każdym przypadku ocenie sądu. Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zachodzi konieczność zawieszenia postępowania, jak też nie było ono celowe, skoro zdarzenie mające stanowić jego przyczynę zaistniało w toku ponownie prowadzonego postępowania apelacyjnego, po przeprowadzeniu wymaganych dowodów. Nie można jednak podzielić przywołanych argumentów, ponieważ kwestia kręgu spadkobierców tego uczestnika nie była objęta zakresem prowadzonego postępowania. W konsekwencji uznać należało, że powoływanie przez skarżącą wpływu naruszenia art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. na wynik sprawy było bezzasadne, skoro skutkiem zaskarżonego postanowienia było stwierdzenie, że spadkobiercą Jacka F. był również Krzysztof F. Wyjaśnianie zaś wątpliwości dotyczących jego następców prawnych nie mogło być prowadzone w rozpoznawanej sprawie.

Przepis art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. traktuje o możliwości zawieszenia postępowania przez sąd z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej. Stanowi zatem, co do zasady, przypadek fakultatywnej przyczyny zawieszenia, podyktowanej względami celowości. Prejudycjalna zależność rozstrzygnięcia sprawy cywilnej od uprzedniej decyzji administracyjnej zachodzi w razie wyłonienia się zagadnienia, którego rozstrzygnięcie nie należy do drogi sądowej. W takim przypadku zawieszenie postępowania ma w zasadzie obligatoryjny charakter. Na taką ocenę związania sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku treścią aktów zgonów spadkodawcy, Mirosławy F. i Miłosza F., wskazuje, powołane już postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 401/08, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że jeśli mimo uzupełnienia tych aktów nie dojdzie do ustalenia chwili ich śmierci, to dokonać tego powinien sąd w prowadzonym postępowaniu. Wskazanymi, ostatecznymi decyzjami Kierowników Urzędów Stanu Cywilnego w P. i w W. akty zgonów zostały uzupełnione, co było wiążące w rozpoznawanej sprawie i zezwalało na dokonanie wymaganych ustaleń. Do zmiany sytuacji ukształtowanej tymi decyzjami mogłoby dojść w razie ich uchylenia lub zmiany przez uprawniony organ administracji publicznej. Złożenie przez skarżącą wniosku o wznowienie

postępowań administracyjnych zakończonych tymi ostatecznymi decyzjami nie stanowi o obowiązku zawieszenia postępowania sądowego. Celowość zawieszenia go w tej sytuacji podlegała ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Prawdliwość decyzji Sądu, będącej następstwem powołanych rozważań, w tym również określenia charakteru decyzji przez wydające je organy oraz treści pism obejmujących wnioski o wznowienie, nie została przez skarżącą skutecznie zakwestionowana. Przemawia to za bezzasadnością zarzutu niezastosowania art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 398<sup>14</sup> k.p.c.